

WITOLD MAISEL (Poznań)

Prawo karne w statutach miast polskich do końca XVIII wieku

I. Uwagi wstępne. II. Podstawy prawne sądownictwa karnego w miastach polskich. III. Pojęcia ogólne w miejskim prawie karnym. IV. Kary V. Przestępstwa. VI. Wnioski.

I.

Przedmiotem rozprawy jest problematyka przepisów karnych zawartych w statutach (wilkierzach) uchwalanych przez władze miast polskich w dobie przedrozbiorowej, rozpatrywana głównie na przykładzie miast królewskich. Powodem wybrania tych właśnie miast jest fakt posiadania przez nie większego od innych miast znaczenia w dawnym państwie polskim, uzyskania przez te miasta większych uprawnień samorządowych — w tym również prawodawczych, wreszcie wywierania wpływu przez prawo tych miast na prawo miast mniejszych. Praca ma dać w szczególności odpowiedzi na pytania, jakie przestępstwa objęte zostały przepisami statutów miejskich, jakie sankcje karne przewidziane zostały dla dopuszczających się popełniania tych przestępstw i jakie instytucje części ogólnej nowoczesnych kodeksów karnych występują w statutach. Dalszym problemem, który interesował autora była kwestia, czy istniały jakieś powiązania pomiędzy ustawodawstwem miejskim a państwowym i jaki był stosunek ustawodawstwa karnego statutowego do podstawowych, od połowy XIII w., dla miast polskich źródeł prawa, jakimi były Zwierciadło Saskie, Weichbild, prawo chełmińskie i prawo lubeckie. Zbadać też należało kwestię chronologii wilkierzy karnych.

Opracowanie przygotowane zostało na podstawie opublikowanych już zbiorów statutów, a więc na podstawie źródeł normatywnych. Autor nie miał możliwości skonfrontowania tych materiałów ze źródłami wytworzonymi przez praktykę sądową, to jest z księgami złoczyńców, gdyż nie zostały one jeszcze opublikowane. Z literatury przedmiotu mógł się oprzeć tylko na opracowaniach dotyczących prawa karnego Gdańska¹ i Pozna-

¹ W. Meinecke, *Das Strafrecht der Stadt Danzig bis zur Carolina*, Marburg

nia². Badaniom poddane zostały zbiory wilkierzy Elbląga³, Gdańska⁴, Kalisza⁵, Krakowa⁶, Lublina⁷ i Poznania⁸, Tczewa⁹, Nowego Miasta Torunia¹⁰. Nie można było uwzględnić wilkierzy Biecza, Czehowa i Sambora, ponieważ nie zawierają one przepisów dotyczących przestępstw „kryminalnych”. Wobec braku odpowiednich wydawnictw nie mógł autor wziąć pod uwagę statutów karnych tak dużych miast królewskich, jakimi były Warszawa, Lwów i Wilno. Uwzględniono także — ze względu na jego znaczenie dla prawa miejskiego — wilkierze miasta biskupiego Chełmna¹¹. Zaznaczyć przy tym należy, że w Gdańsku, Toruniu, Tczewie, Elblągu terminem *Willkür* oznaczano nie tyle poszczególne statuty, ile całe zbiory (kodyfikacje) tych statutów. Zbiorów tych było w Gdańsku sześć: pierwszy pochodzi z czasów krzyżackich, drugi z 1455 r., trzeci z końca XV w., czwarty z 1574 r., piąty z 1597 i szósty z 1761 r. W niniejszym opracowaniu terminu wilkierz będę używał w zasadzie na określenie

1932; A. Meye, *Das Strafrecht der Stadt Danzig von der Carolina bis zur Vereinigung Danzigs mit der preussischen Monarchie (1532 - 1793)*.

² W. Maisel, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963.

³ *Die mittelalterlichen Willküren der Altstadt und der Neustadt Elbing*. Von A. Semrau (Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, z. 34. Toruń 1926, s. 1 - 80).

⁴ O. Günther, *Zwei unbekannte altpreussische Willküren. I. Eine Danziger Willkür aus der Ordenszeit. II. Die Willkür der Stadt Dirschau* (Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, z. 48. Danzig 1905, s. 9 - 29 i 30 - 55).

⁵ *Statuty miasta Kalisza z XVI - XVIII wieku*, wyd. W. Maisel (Rocznik Kaliski, V, Poznań 1972, s. 191 - 300).

⁶ *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257 - 1506*, t. II - IV, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879; *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507 - 1586)*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1885; t. II, z. 1 (1587 - 1696), wyd. F. Piekosiński, Kraków 1890; t. II, z. 2 (1587 - 1696), wyd. F. Piekosiński, Kraków 1892; t. II, z. 3, wyd. F. Piekosiński i S. Krzyżanowski, Kraków 1909. *Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, wyd. S. Estreicher, Kraków 1936.

⁷ *Materiały do monografii Lublina. Wilkierze XV - XVII w.*, wyd. L. Białkowski, Lublin 1928; *Lauda miejskie lubelskie XVII w.* Wyd. J. Rabinin, Lublin 1934.

⁸ *Wilkierze Poznańskie*. Wyd. W. Maisel. I. *Administracja i sądownictwo*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1966; II. *Handel, rzemiosło i rolnictwo*, 1968; III. *Organizacja cechowa*, 1969.

⁹ O. Günther, op. cit., II.

¹⁰ *Die ältesten Willküren der Neustadt Thorn (circa vom Jahre 1300) nebst einigen Urkunden und einem Zinsregister*, von Bender. Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, z. VI, Danzig 1882, s. 95 - 125.

¹¹ *Die Willkür der Stadt Kulm von etwa 1400*. Von A. Semrau. Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, z. 35. Toruń 1927.

s. 29 - 58. Z. Zdrójkowski, *Nieznane źródło prawa chełmińskiego z XVI i XVII wieku*. Część I. Czasopismo Prawno-Historyczne. T. XXIII, z. 2. Warszawa 1971, s. 141 - 182

poszczególnych statutów, natomiast, mówiąc o wyżej wymienionych trzech miastach Prus Królewskich, w znaczeniu kodyfikacji¹².

Ze względu na szczupłe rozmiary opracowania, pominięto w nim całkowicie prawo karne cechowe, przemysłowe oraz porządkowe, ograniczając się do właściwych spraw kryminalnych. Zabieg ten, pomimo pozorów przypadkowości, znajduje pełne usprawiedliwienie w średniowiecznej systematyce prawa miejskiego. Najdobitniej mówi o tym artykuł 17 Weichbildu¹³: — *pro facto criminali* — *sicut pro homicidio, furto, spolio, ecclesiae violentia, incendio et his similia, quae crimina capitalia dicuntur* —. Wyliczenie to nie może rościć sobie pretensji do miana definicji, jednakże przez przykładowe wymienienie przestępstw zagrożonych karą śmierci, wśród których wymienia zabójstwo, kradzież, rabunek, podpalenie i „zgwalcenie” kościoła, orientuje, jakie czyny zaliczano do przestępstw kryminalnych. Zwierciadło Saskie kilkakrotnie mówi o przestępstwach karanych na życiu i zdrowiu — *ungerichte, das in den liph oder in die hant geit, über hals und über hant*¹⁴. Konstrukcja ta utrzymuje się w polskim prawie miejskim aż do XVIII w.¹⁵, upoważniając tym samym autora do zajęcia się wyłącznie tymi najcięższymi rodzajami przestępstw. Wszystkie inne przestępstwa były przestępstwami „cywilnymi”¹⁶, to jest miejskimi.

Gdy chodzi o zakres czasowy opracowania, to oparte jest ono na statutach karnych z wieków XV - XVIII. Wprawdzie najstarszy zbiór wilkierzy krakowskich¹⁷ pochodzi z XIV w. jednakże zawarte w nim wilkierze nie dotyczą przestępstw „kryminalnych”. Z drugiej strony powiedzieć trzeba, że najstarsze zbiory wilkierzy gdańskich¹⁸, poznańskich z 1462 r. i kaliskich z 1502 r. uchwalane były w miarę potrzeby w poprzedzających te daty czasach, mogą więc pochodzić nawet z XIV w. Na pewno tak dawną metrykę ma najstarszy wilkierz toruński¹⁹.

¹² A. Meye, s. 14.

¹³ M. Jaskier, *Juris municipalis Maydeburgensis liber vulgo Weichbild nuncupatus*, Cracoviae 1535.

¹⁴ *Sachsenspiegel. Land- und Lehnrecht*. Von K. A. Eckhardt, Hannover 1933, s. 20, 138, 153 (Księgi: I 2 § 4; III 52 § 3; III 78 § 1).

¹⁵ W. Maisel, *Prawo karne...*, s. 36 - 37; Z. Zdrójkowski, op. cit., nr 7, 26; *Prawa i przywileje...*, II/1, nr 850; J. Riabinin, op. cit., nr 82; *Wilkierze Poznańskie*, III, nr 195, 207; J. Rafacz, *Sprawy karne w sądach miejskich w epoce nowożytnej*, *Kwartalnik Historyczny* 47, Lwów 1933, s. 565 — *causae criminales, causae semicriminales*.

¹⁶ *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Warszawy*. Wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1913, nr 82.

¹⁷ S. Estreicher, *Kodeks dyplomatyczny*, I/2.

¹⁸ A. Meye, op. cit., s. 14; G. Lengnich, *Ius publicum civitatis Gedanensis oder der Stadt Danzig Verfassung und Rechte*. Wyd. O. Günther. Danzig 1900, s. 342; O. Günther, *Zwei unbekannte...* I, s. 8.

¹⁹ Bender, op. cit., s. 99 - 105.

II

Uprawnienie do karania przestępstw kryminalnych przez miasta wywodzi się, genetycznie rzecz biorąc, z uprawnień nadanych przez władców w przywilejach lokacyjnych wójtom dziedzicznym miast. Odpowiednie sformułowania przywilejów łudzaco przypominają wyżej przytoczone sformułowania zawarte w księgach prawa sasko-magdeburgskiego. Tak np. Przemysław II, książę wielkopolski odnawiając w 1282 r. przywilej lokacyjny Kalisza²⁰ stwierdza, że wójt *iudicare habet omnes causas magnas et parvas, utpote homicidia, mutilationes, exustiones omnes alias que poterunt exoriri* — —. Uprawnienia te po wykupieniu wójtostw dziedzicznych przez miasta przeszły na władze miejskie. Dlatego Jan Starszy, książę mazowiecki, potwierdzając w 1413 r. nadanie prawa chełmińskiego Warszawie²¹, stwierdza, że obywatele tego miasta mogą sądzić *in omnibus causis, tam magnis, quam parvis, videlicet furti, homicidii, incendii, membrorum mutilationis, violenciae, stupri, false metrete, ponderis et mensure ceterisque viciis* — —.

Gdyby z kolei postawić pytanie, na podstawie jakich przepisów prawnych sprawy te miały być osądzone, wówczas odpowiedź będzie wymagała dłuższego omówienia. Termin bowiem „prawo miejskie” nie jest dla ówczesnych stosunków prawnych w Polsce jednoznaczny ani precyzyjny. Charakteryzuje on raczej przynależność stanową adresatów norm tego prawa aniżeli ich treść. Przeważająca część miast polskich rządziła się prawem sasko-magdeburgskim, reszta prawem chełmińskim, a zdarzały się też miasta obdarowane prawem lubeckim. Już ten fakt powodował powstanie zasadniczych różnic w prawie miejskim, gdyż każde miasto opierało się na zbiorach prawa tego miasta, które postawione mu zostało jako wzór. Dalsze różnice wynikały z faktu, że wspomniane kodeksy nie regulowały stosunków prawnych w sposób pełny, lecz że zawierały poważne luki. W związku z tym doszło do wytworzenia się w całej środkowej Europie zasady, że w wypadku istnienia luki w kodeksie prawa, sędzia może się posłużyć jakimkolwiek innym kodeksem²². W tej też sytuacji sięgano często, zwłaszcza w większych miastach polskich, do prawa rzymskiego, a w dziedzinie prawa karnego, od XVI w. do *Constitutio Criminalis Carolina* oraz do bogatej i dzięki rozpowszechnieniu się wynalazku druku, stosunkowo łatwo dostępnej europejskiej literatury prawniczej (dość wspomnieć tu wydane w Antwerpii i wielokrotnie wzmiankowane w praktyce miast polskich dzieło J. Damhoudera, *Praxis rerum criminalium*)²³. Do tego dodać należy konstytucje sejmowe, mandaty królewskie oraz statuty uchwalane przez władze poszczególnych miast, by

²⁰ *Codex diplomaticus Maioris Poloniae*, I, Poznań 1877, nr 511.

²¹ *Przywileje Starej Warszawy*, nr 8.

²² W. Maisel, *Poznańskie prawo karne*..., s. 17 - 19.

²³ *Ibidem*, s. 13 - 34.

uzyskać pełny obraz mozaiki, jaką stanowiło „prawo miejskie” w Polsce w XV - XVIII w. Ujednolicenie prawa miejskiego zainicjowała dopiero konstytucja 3 maja 1791 r. i działalność Komisji Policji, mającej stanowisko prawne dzisiejszego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Średniowieczna teoria prawa miejskiego, której wykład znaleźć można w obszernej glosie do Weichbildu i do Zwierciadła Saskiego, stoi na stanowisku, że wilkierze mogą być stosowane w sprawach nie uregulowanych przez prawo pisane — a więc przez kodeksy prawa i że nie mogą być sprzeczne z przepisami tego prawa²⁴. Poznański kodeks prawa magdeburgskiego²⁵, stwierdza, że w wypadku zabójstwa, gdy krewni zabitego nie wnoszą skargi przeciwko zabójcy, wówczas powinien wszcząć postępowanie sąd miejski z urzędu, by zabójstwo nie pozostało bezkarne. Natomiast w wypadku obrabowania lub zranienia, gdy poszkodowany nie podnosi krzyku, wówczas sąd nie może wystąpić z urzędu, chyba że w tych sprawach ustanowiony został przez miasto wilkierz. Uprzedzając właściwe wywody powiemy od razu, że miasta polskie takie wilkierze dotyczące spraw karnych rzeczywiście uchwalały.

III

Analizę wilkierzy karnych rozpoczniemy od problematyki stanowiącej w nowoczesnych kodeksach karnych ich część ogólną, zaznaczając na wstępie że problematyka ta nie występuje w wilkierzach w całej rozciągłości. Elementem stosunkowo często występującym w wilkierzach jest podanie celu kary. Najogólniej i zarazem najtrafniej (z punktu widzenia średniowiecznej teorii prawa karnego) formułuje cel kary trzeci wilkierz gdański z końca XV w., mówiący o karze jako odpłacie za czyn przestępny oraz wilkierz poznański z 1501 r., który stwierdza, że celem kary jest powstrzymywanie złych ludzi od popełniania przestępstw obawą przed prawem (przed grożącymi karami)²⁶ — a więc prewencja ogólna i szczególna zarazem. Zdarzają się wilkierze mówiące o konieczności zapewnienia w mieście pokoju i porządku, poszanowania władzy²⁷, przestrzegania przepisów konstytucji sejmowej²⁸, zapobiegania demoralizacji²⁹, unikania budzenia niechęci stanów wyższych³⁰, wreszcie zapobie-

²⁴ M. Jaskier, *Juris municipalis...*, Art. 14 gl., Art. 44 gl.; Prawa II/1, nr 1114.

²⁵ *Poznańska księga prawa magdeburgskiego i miśnieńskiego. Das Posener Buch des Magdeburger und Meissner Rechts*. Wyd. W. Maisel, Wrocław, Warszawa. Kraków 1964, art. II, 27.

²⁶ W. Meinecke, s. 31; WP I, nr 74: *Propter reprimendam malorum audaciam ut iurium metu coerceantur*.

²⁷ *Wilkierze Poznańskie...*, III, 23, 24; Z. Zdrójkowski, op. cit., nr 4.

²⁸ Ibidem, I, 160.

²⁹ Ibidem, I, 97.

³⁰ Ibidem, I, 130.

gania niebezpieczeństwu grożącemu całemu społeczeństwu na skutek niszczenia fortyfikacji ³¹, nieprzestrzegania przepisów przeciwpożarowych ³², czw sanitarnych w związku z epidemiami dżumy ³³, a nawet nieprzestrzegania praw boskich ³⁴.

Czyn przestępny występuje w wilkierzach karnych z reguły w postaci działania zakazanego. Jednakże znają też wilkierze przestępstwa polegające na wstrzymaniu się od działania nakazanego. Ma to miejsce w odniesieniu do mieszkańca miasta, który nie alarmuje sąsiadów o wybuchu w jego domu pożaru lub czyni to za późno — kiedy już sąsiedzi sami się zbiegną na ratunek (Poznań) ³⁵, bądź nawet ucieka z domu (Kra-ków) ³⁶.

Według poglądów średniowiecznych, przestępstwa mógł się dopuścić nie tylko człowiek, lecz także zwierzę a nawet martwy przedmiot. W wilkierzach, poddanych zbadaniu, spotykamy tylko człowieka jako sprawcę czynu przestępnego, co dobrze świadczy o ewolucji, jaką przeszły pojęcia i kultura prawna społeczeństwa miejskiego w Polsce jeszcze przed XV w.

Wobec tego, że wilkierze były wytworami władzy ustawodawczej organów miejskich, powstaje pytanie, czy obowiązywały one tylko obywatele miasta, czy wszystkie w ogóle osoby, które popełniły czyny karalne na terenie miasta. Pierwotnie były wilkierze umowami zawartymi przez obywateli danego miasta i zarazem wyrokami wydanymi przez nich samych na siebie na wypadek przekroczenia przez nich postanowień wilkierzy. Z czasem objęły one szerszy krąg osób i nabrały charakteru prawa stanowionego ³⁷. Badane wilkierze pochodzą już z tego drugiego okresu. Świadczy o tym ich treść oraz stylizacja przepisów karnych. I tak np. w najstarszym zbiorze wilkierzy poznańskich z 1462 r. znaleźć można wilkierze, które dotyczą tylko obywateli i te rozpoczynają się od zwrotu *si quis civis* lub *nullus civis* ³⁸ oraz takie, które mają charakter ogólniejszy i te rozpoczynane są od słów *si quis*, *nullus* lub *quicunque* ³⁹ (rozdzielenie to nie było zresztą — wobec niskiej jeszcze techniki kodyfikacyjnej — stosowane konsekwentnie) ⁴⁰. Wymienione określenia nie czynią rozróżnienia między przestępcą mężczyzną a kobietą. Jest to zgodne z sytuacją istniejącą na terenie prawa karnego, gdzie tak humanitarne w swej

³¹ Z. Białkowski, op. cit., s. 27.

³² Kodeks dyplomatyczny..., II, nr 270 § 1; 334 § 35.

³³ Prawa i przywileje..., II/1, nr 916, 1409.

³⁴ Wilkierze Poznańskie..., I, 102.

³⁵ Ibidem, I, 30.

³⁶ Kodeks dyplomatyczny..., II/1, nr 334 § 35, nr 270 § 1.

³⁷ W. Ebel, *Die Willkür*, Göttingen 1953, s. 64 - 66; O. Günther, art. 148.

³⁸ Wilkierze Poznańskie..., I, 19, 46, 55.

³⁹ Ibidem, I, 3, 6, 9, 14.

⁴⁰ Ibidem, I, 20.

treści stwierdzenie wilkierza poznańskiego z roku 1543: *Leges universae ac statuta specialibus praerogativis libertatibusque sexui femineo ubique patrocinantur*⁴¹ nie miało zastosowania.

Czyn powodujący sankcję karną musiał być zawiniony i sprzeczny z postanowieniami prawa karnego. Czyn nie mający obu tych cech równocześnie nie podlegał ukaraniu, nawet gdy chodziło o zabicie człowieka. Drugi wilkierz gdański (z końca XV w.) uznaje za czyn bezkarny zabicie przestępcy, który swoim czynem dopuścił się złamania pokoju⁴². Nie miało również cech przestępstwa zabójstwo dokonane przez członków siły zbrojnej miasta Krakowa w czasie tłumienia rozruchów. Tego rodzaju wilkierz uchwały władze krakowskie aż trzy razy w ciągu XVII w., co stanowi zarazem dowód na utrzymujący się wtedy stan wrzenia społecznego⁴³. Nie był też karalny czyn, wprowadzając jednocześnie niebezpieczny, jednakże nie stanowiący naruszenia prawa. Dlatego też władze Chełmna — zapewne w chęci położenia tamy hazardowi — uchwały w 1590 r. wilkierz, na mocy którego przegrywającemu w grze hazardowej nie przysługuje prawo do skargi, a w związku z tym kosterstwą stało się bezkarne⁴⁴.

Wszystkie prawa miejskie rozróżniały czyny przestępne zamierzone od nieumyślnych, jednakże tylko w wilkierzach gdańskich znajdujemy odpowiednie sformułowania, bądź to natury ogólnej (kto popełnia czyn karalny bez zamiaru przestępnego, ten działa lekkomyślnie lub przypadkowo; sąd powinien wymierzać karę w zależności od okoliczności czynu i zamiaru sprawcy⁴⁵), bądź też w odniesieniu do niektórych tylko przestępstw (zabójstwo, uszkodzenie wałów obronnych⁴⁶).

Podobnie wygląda sytuacja, gdy chodzi o poszczególne stadia realizacji przestępstwa. Według postanowień wilkierzy gdańskich karalne było już samo grożenie komuś podpaleniem⁴⁷. Usiłowaniem dokonania przestępstwa, a zarazem samodzielnym przestępstwem było czatowanie na drodze (*Wegelagerung*) nawet gdy nie doszło do napadu oraz noszenie zakazanej broni⁴⁸. Pomijam tu wymieniane przez wilkierze wszystkich niemal miast wydobycie miecza lub sztyletu, gdyż nie miało ono charakteru przestępstwa „kryminalnego”, którymi się tutaj zajmujemy.

Spośród różnorodnych form udziału w popełnieniu przestępstwa wymieniają wilkierze gdańskie podleganie do popełnienia krzywoprzysięstwa, karalne tak samo jak krzywoprzysięstwo⁴⁹. Mówią też o współsprawstwie

⁴¹ Ibidem, III, 32 art. 3.

⁴² W. Meinecke, op. cit., s. 65.

⁴³ *Prawa, przywileje*..., II/1, nr 1178, 1231, 1447.

⁴⁴ Z. Zdrójkowski, op. cit., s. 66.

⁴⁵ A. Meye, op. cit., s. 33.

⁴⁶ A. Meye, op. cit., s. 77; W. Meinecke, op. cit., s. 21, 22, 31, 98 - 99.

⁴⁷ A. Meye, s. 42, 55.

⁴⁸ W. Meinecke, op. cit., s. 26; A. Meye, op. cit., s. 66.

⁴⁹ W. Meinecke, op. cit., s. 61; A. Meye, op. cit., s. 37.

w przypadku cudzołóstwa, zaznaczając, że na obu partnerach ciąży jednakowa odpowiedzialność ⁵⁰. Zagadnienie pomocnictwa występuje najwyraźniej w wilkierzu krakowskim z 1682 r. stanowiącym sankcje karne za udział w rozruchach w mieście. Wilkierz ten rozróżnia osobę przywódcy — „pryncypała” — od pomocników ⁵¹. Wilkierze gdański i elbląski z XV w. znają także pomocnictwo w postaci udostępniania domu na narady spiskowcom ⁵², wilkierz lubelski w postaci udostępniania domu sutenerom i nierządnicom ⁵³. Poplecznictwo występuje w wilkierzu krakowskim uchwalonym w 1682 r. przeciwko osobom, które by wiedziały o miejscu przechowywania przedmiotów zrabowanych podczas rozruchów, a nie powiadomiły o tym rady miejskiej ⁵⁴.

Jeszcze w XV w. pomimo dość silnego już, w zakresie ścigania przestępczości, stanowiska władz i sądów, w dalszym ciągu trwały jeszcze przeżytki dawnych instytucji w postaci uprawnienia do dochodzenia sprawiedliwości na drodze pozasądowej. Wskutek tego przestępca, po popełnieniu czynu przestępnego, narażony był na zemstę ze strony pokrzywdzonego lub jego rodziny. Środkiem mającym na celu uniknięcie skutków zemsty było doprowadzenie do ugody ze stroną pokrzywdzoną i zapłacenie główsszczyzny lub nawiązki, czyli kar prywatnych. Wilkierz krakowski z 1336 r. reguluje sprawę ugody zawartej na skutek popełnienia zabójstwa w ten sposób, że pomimo ugody, sprawca zabójstwa musi przez 2 lata przebywać na wygnaniu (§ 12). Te same skutki spadały na niewinnie posądzonego o zabójstwo, jeśli doszło do ugody (§ 13) ⁵⁵. Późniejszy, bo z końca XV w. pochodzący, wilkierz gdański skraca okres wygnania w razie ugody po dokonaniu zabójstwa do roku i dnia, o ile zabójstwo dokonane zostało przypadkowo ⁵⁶. Zna on też instytucję kończącej okres zemsty, przysięgi pokoju, składanej przez mściciela ⁵⁷.

IV

Ogół wymienionych w wilkierzach kar, można podzielić biorąc jako kryterium rodzaj dobra prawnego, na jakim miał zostać ukarany przestępca. Na pierwszym miejscu wymienimy kary pozbawienia życia. Są wśród nich reprezentowane zarówno kary śmierci zwykłe, to jest kara ścięcia i kara powieszenia, jak i kary śmierci kwalifikowane, takie jak spalenie na stosie i utopienie. Karę typową dla złodziei, tj. powieszenie

⁵⁰ W. Meinecke, op. cit., s. 27.

⁵¹ *Prawa i przywileje*, II/1, nr 1419.

⁵² W. Meinecke, op. cit., s. 49; A. Semrau, op. cit., s. 43.

⁵³ J. Riabinin, op. cit., nr 42.

⁵⁴ *Prawa i przywileje* ..., II/1, nr 1417.

⁵⁵ *Kodeks dyplomatyczny* ..., II/1, nr 259.

⁵⁶ W. Meinecke, op. cit., s. 38; A. Meyer, op. cit., s. 50, 51.

⁵⁷ A. Meyer, op. cit., s. 75.

na szubienicy, wymieniają wilkierze gdański⁵⁸, krakowski i tczewski⁵⁹. Kara spalenia groziła w Gdańsku czarownicom⁶⁰ oraz osobnikom odgrazającym się podpaleniem⁶¹. Stosowana powszechnie w odniesieniu do kobiet — złodziejek kara utopienia, była w Gdańsku — według trzeciego wilkierza (z 1574 r.) przeznaczona również dla kobiet, które dopuściły się po raz drugi recydywy cudzołóstwa⁶². Ale utopieniem w worku w Motławie karano także mężczyzn, mianowicie oszustów⁶³. Kobięcie dopuszczającej się bigamii groził wilkierz toruński zakopaniem żywcem w ziemi⁶⁴. Karą najczęściej występującą w wilkierzach badanych miast była kara ścięcia. Wilkierze nie wymieniają przy tym narzędzia, za pomocą którego kara ta miała być wykonywana. Kara ścięcia, będąc — w przeciwieństwie do kary powieszenia — honorowa, miała najbardziej uniwersalne zastosowanie. Stanowiła ona w wilkierzach sankcję karną z reguły za przestępstwa nie popełnione z chęci zysku. Groziła więc za przestępstwa przeciwko całemu miastu i jego władzom, przeciwko bogu, przeciwko zdrowiu i życiu, za cudzołóstwo, wreszcie za bezprawny powrót do miasta skazanego na wygnanie.

Spośród kar cielesnych wymieniana jest w wilkierzach kara obcięcia ręki, około 1455 r. w wilkierzu gdańskim kara wyklucia obu oczu oszukującemu w grze w kości⁶⁵ oraz kara piętnowania. Kary te miały zarazem wyraźny charakter zabiegu prewencyjnego, którego celem było uniemożliwienie ukaranemu powrotu do przestępstwa. Ze względu na ograniczenie niniejszego opracowania do przestępstw i kar „kryminalnych”, pomijamy inne kary wymieniane w wilkierzach, takie jak pozbawienie wolności, kary majątkowe, na honorze, drobniejsze kary cielesne.

Obowiązek uwzględniania zarówno okoliczności łagodzących, jak i okoliczności obciążających⁶⁶, powodował, że przy wymierzaniu kary za takie samo przestępstwo mogły powstać tak drastyczne różnice, jak to było w wilkierzu gdańskim, który stanowił, że za przechodzenie przez wały obronne lub ich uszkodzanie, sąd mógł — zależnie od okoliczności czynu — ukarać sprawcę karą pieniężną, bądź pozbawienia wolności, wygnania, chłosty, a nawet karą śmierci⁶⁷. Okolicznością obciążającą było w wilkierzu chełmińskim przyłapanie na gorącym uczynku⁶⁸. Ale naj-

⁵⁸ W. Meinecke, op. cit., s. 56.

⁵⁹ *Prawa i przywileje...*, I/1, nr 242 § 3; O. Günther, op. cit., II, art. 135.

⁶⁰ A. Meinecke, op. cit., s. 57; A. Meye, op. cit., s. 70 - 71.

⁶¹ W. Meinecke, op. cit., s. 35; A. Meye, op. cit., s. 42.

⁶² A. Meye, op. cit., s. 42.

⁶³ Ibidem, s. 43.

⁶⁴ Bender, op. cit., art. 23.

⁶⁵ W. Meinecke, op. cit., s. 35, 48; A. Meye, op. cit., s. 44; P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, Danzig 1904; P. Simson, op. cit., s. 60.

⁶⁶ W. Meinecke, op. cit., s. 21, 22, 31, 98 - 99; A. Meye, op. cit., s. 33, 77.

⁶⁷ A. Meye, op. cit., s. 31, 98 - 99.

⁶⁸ Z. Zdrójkowski, op. cit., nr 11.

ważniejszą okolicznością obciążającą była recydywa przestępstwa. I w tej sytuacji różnice w stopniu surowości kary były znaczne. Wilkierz gdański z końca XV w. przewiduje za cudzołóstwo karę pozbawienia wolności na okres 3 miesięcy. Przy recydywie ma być zastosowana kara pręgierza, a przy drugiej recydywie kara śmierci⁶⁹. Kradzież drzewa z zapasów miejskich lub prywatnych powodowała w Tczewie karę chłosty lub karę powieszenia, a według wilkierza krakowskiego z 1574 r. karę stania w kunie przy pręgierzu, za drugim razem karę chłosty publicznej przy pręgierzu a za trzecim — karę śmierci przez powieszenie na szubienicy⁷⁰.

Oprócz podziału kar ze względu na dobra prawne, przeciwko którym były wymierzane, można też podzielić je na kary zwykłe i kary odzwierciedlające, tj. przypominające swoim przebiegiem dokonany czyn przestępny. I tak za krzywoprzysięstwo i za złamanie przysięgi pokoju groziły wilkierze gdańskie karą obcięcia dwóch palcy, którymi przestępca przysięgał⁷¹. Te same wilkierze przewidywały karę spalenia dla podpalaczy i dla czarownic, które zawarły pakt z diabłem (przebywającym — jak wierzano — w ogniu piekielnym)⁷². Kara obcięcia ręki groziła w Krakowie włóczkowi (robotnik ciągnący drewno spławiane Wisłą), który bez pozwolenia dziesiętnika wyciął (ręką) znak wolności na spławianym drewnie⁷³. Wilkierze stosowały bądź kary pojedyncze, bądź podwójne. Tak na przykład wilkierz krakowski z roku 1621 przewidywał karę ścięcia i konfiskaty majątku za poważniejsze przestępstwa przeciw przepisom sanitarnym⁷⁴, a wilkierz lubelski z 1648 r. za przestępstwa przeciwko obronności miasta⁷⁵.

Niektóre wilkierze wymieniają kary alternatywne. W Poznaniu za zgwałcenie lub uprowadzenie kobiety groziła (1462) kara ścięcia, albo wygnania dożywotniego, a za apostazję kara ścięcia, więzienia albo inna⁷⁶. Wilkierze gdańskie wymieniają po kilka rodzajów kar, aż do kary śmierci włącznie, za bluźnierstwo, targnięcie się na urzędnika miejskiego, otwieranie i odczytywanie listów do władz miejskich⁷⁷. Ustanawiano też kary zastępcze na wypadek niemożności zastosowania kary właściwej. Wilkierz krakowski z 1623 r. grozi konfiskatą majątku, a w razie jego braku, przestępca miał być ścięty⁷⁸. Wreszcie wielokrotnie uciekają się wilkierze do kar arbitralnych, które miał określić sąd.

⁶⁹ W. Meinecke, op. cit., s. 45; A. Meye, op. cit., s. 56.

⁷⁰ O. Günther, op. cit., II, art. 135; *Prawa i przywileje*..., I/1, nr 242 § 3.

⁷¹ W. Meinecke, op. cit., s. 60, 62; A. Meye, op. cit., s. 74, 75.

⁷² W. Meinecke, op. cit., s. 35, 57; A. Meye, op. cit., s. 42, 74, 75.

⁷³ *Prawa i przywileje*..., II/2, nr 1713 § 6. Źródło nie podaje charakterystyki tego znaku.

⁷⁴ Ibidem, II/1, nr 910.

⁷⁵ J. Riabinin, op. cit., nr 75.

⁷⁶ *Wilkierze Poznańskie*, I 5, 80.

⁷⁷ A. Meye, s. 63, 67.

⁷⁸ *Prawa* II/1, nr 918.

V

Najliczniejszą grupę przestępstw występujących w wilkierzach kar-nych stanowią różnego rodzaju przestępstwa skierowane przeciwko dobru ogólnemu miasta, przeciwko jego władzom i jego mieszkańcom. Już samo spiskowanie i odbywanie zgromadzeń, i organizowanie związków bez wiedzy rady miejskiej, było według dawnego wilkierza poznańskiego sprzed 1462 r. zagrożone karą ścięcia⁷⁹. Tym bardziej groziła ta sama kara za czynne wystąpienia przeciwko władzom miejskim, za wszczynanie rozruchów i za przyłączanie się do nich (Chełmno, Gdańsk, Kraków)⁸⁰. Ten typ przestępstwa kulminował w zdradzie, polegającej na udzielaniu czynnego poparcia i pomocy wrogom miasta. Wilkierz gdański z 1761 r. traktował tego rodzaju przestępców jako krzywoprzysięzców, łamiących przysięgę wierności, składaną przy uzyskiwaniu obywatelstwa miejskiego, stanowił dla nich karę śmierci i konfiskaty majątku⁸¹. W piętnastowiecznych wilkierzach: poznańskim, tczewskim i gdańskim karą ścięcia zagrożone było pobicie lub zranienie urzędnika miejskiego, nawet niższego rangą, jak strażnika, woźnego lub kogośkolwiek wysłanego przez radę miejską urzędowo⁸². Karą ścięcia zagrożone też były przestępstwa godzące w obronność miasta. Zakazane więc było w Gdańsku i w Poznaniu przechodzenie przez mury, fosy, wały obronne i uszkodzanie ich⁸³, a w Lublinie wybijanie furtek w murach obronnych⁸⁴. Warto przypomnieć w tym kontekście, że w prawie rzymskim mury obronne traktowane były jako rzecz święta.

Ze względu na obniżanie stanu obronności miasta zakazane zostało w Lublinie uciekanie przed nadciągającymi Kozakami i Tatarami (1648) i nakazany natychmiastowy powrót zbiegłych z miasta obywateli⁸⁵. W Krakowie z tych samych względów zakazano w 1658 r. czynnego lub słownego znieważania żołnierzy węgierskich, stanowiących wtedy załogę miasta⁸⁶. Już w XVI w. zakazano tamże pod karą ścięcia wszczynania zwad i strzelania na zbiórkach alarmowych uzbrojonych mieszczan w razie „trwogi”⁸⁷. Kara ścięcia groziła w XVII w. w Krakowie za czyny utrudniające walkę z niosącą ze sobą śmiertelne niebezpieczeństwo dla

⁷⁹ *Wilkierze Poznańskie*..., I 41.

⁸⁰ Z. Zdrójkowski, op. cit., nr 4; W. Meinecke, op. cit., s. 48; A. Meye, op. cit., s. 59; *Prawa i przywileje*..., II/1, nr 1029, 1180.

⁸¹ A. Meye, op. cit., s. 60.

⁸² *Wilkierze Poznańskie*, I 53; W. Meinecke, op. cit., s. 67; A. Meye, op. cit., s. 63.

⁸³ *Wilkierze Poznańskie*, I 6; W. Meinecke, op. cit., s. 78; A. Meye, op. cit., s. 31, 98 - 99.

⁸⁴ Z. Białkowski, op. cit., s. 27.

⁸⁵ J. Riabinin, op. cit., nr 74, 75.

⁸⁶ *Prawa i przywileje*..., II/1, nr 1148.

⁸⁷ Ibidem, I/1, nr 240.

całego miasta dżumą. I tak karą tą zagrożono uważanym za roznosicieli zarazy ludziom luźnym (włóczęgom), którzy natychmiast nie opuszczają miasta. Także wszystkim wyjeżdżającym bez zgody władz miejskich na ogarnięte dżumą Węgry lub wracającym stamtąd. Dalej wszystkim nie stosującym się do zarządzeń sanitarnych wydanych przez władze miejskie, między innymi wypędzającym z domu chorych na dżumę i nie zgłaszającym wypadków zachorowań władzom, wreszcie wszystkim udzielającym schronienia uciekinierom z Węgier oraz z miast i miasteczek polskich, do których dotarła już zaraza⁸⁸. Bardzo groźnym dla średnio-wiecznych miast niebezpieczeństwem ze względu na ich zwartą zabudowę i pokrywanie dachów słomą lub drewnianymi gontami było niebezpieczeństwo pożaru miasta. Dlatego też niealarmowanie sąsiadów o wybuchu pożaru w mieszkaniu (co mogło przyspieszyć ugaszenie pożaru), pociągało za sobą, według wilkierza krakowskiego z 1374 r., karę wygnania z miasta⁸⁹, a kradzież drabiny i wiader przeznaczonych do gaszenia pożaru — karę powieszenia⁹⁰. Kara ścięcia groziła w Nowym Mieście Toruniu za wylanie wody z kadzi przeciwpożarowych⁹¹. Również zamulanie czy raczej spiękanie portu gdańskiego, spowodowane zrzucaaniem do wody balastu ze statków, karane było ścięciem⁹². Karą ścięcia i konfiskaty majątku zagroził wilkierz krakowski z przełomu XIV i XV w. wszystkim, którzy uchylali się od obowiązków wynikających z otrzymanego przez miasto prawa składu⁹³. Pod tą samą karą zakazano też handlarzom starzyzny sprzedawania kluczy całymi pękami, gdyż stanowiło to potencjalne zagrożenie społeczeństwa miejskiego, sprzyjało bowiem dokonywaniu kradzieży⁹⁴. W Gdańsku⁹⁵, a także w innych miastach groziła kara ścięcia za bezprawny powrót wygnanych z miasta. Jako zagrożenie bezpieczeństwa publicznego traktowane było w XV w. w Poznaniu i Lublinie noszenie siekier i pałek⁹⁶, a w Gdańsku noszenie broni palnej⁹⁷. Ta sama kara groziła początkowo rajcy w Lublinie, który zrobił użytek z broni w ratuszu lub w domu burmistrza⁹⁸, a w Gdańsku strażnikowi miejskiemu, który zranił niewinnego człowieka⁹⁹. W 1501 r. uchwalono w Poznaniu wilkierz, na mocy którego należało ukarać ścię-

⁸⁸ Ibidem, II/1, nr 910, 916, 980, 1394, 1409, 1410; W. Maisel, *Prawo karne...*, s. 187.

⁸⁹ *Kodeks dyplomatyczny...*, II, nr 270 § 1.

⁹⁰ W. Meinecke, op. cit., s. 56.

⁹¹ Bender, op. cit., art. 16.

⁹² O. Günther, op. cit., art. 66; P. Simson, op. cit., s. 53, art. 107.

⁹³ *Kodeks dyplomatyczny...*, II/1, nr 309 § 1, 12.

⁹⁴ *Prawa i przywileje...*, II/2, nr 1822.

⁹⁵ A. Meyer, op. cit., s. 50. I 8.

⁹⁶ Z. Białkowski, op. cit., s. 2 - F.

⁹⁷ W. Meinecke, op. cit., s. 55.

⁹⁸ Z. Białkowski, op. cit., s. 6 - P.

⁹⁹ W. Meinecke, op. cit., s. 67.

ciem człowieka, który będąc infamisem lub podejrzanym o popełnienie hańbiącego przestępstwa (*de aliquo crimine turpi suspectus*) ubiegał się o urząd rajcy lub ławnika¹⁰⁰. Przestępstwem skierowanym bezpośrednio przeciwko tylko jednej osobie — kapitanowi statku — ale pośrednio przeciwko większej ilości osób (współwłaścicielom statku, właścicielom towaru) był bunt na okręcie, zagrożony w wilkierzu gdańskim karą ścięcia¹⁰¹.

Drugą grupą przestępstw, stosunkowo często występujących w wilkierzach karnych, to przestępstwa przeciwko bogu. Przestępców karano z obawy przed karą boską, która mogła spaść na całe miasto. Karą śmierci, więzienia, konfiskaty majątku lub inną, zagrożone zostało w Poznaniu (1533 rok) odszczepieństwo od wiary¹⁰², a w Gdańsku (1479/1500 i 1761) bluźnierstwo. Czary karano w Gdańsku początkowo spalaniem tylko wtedy, gdy przestępca usiłował ludziom szkodzić czarami. W 1597 r. w piątym wilkierzu gdańskim rozciągnięto tę karę także na wypadki zawarcia paktu z diabłem i to nawet wtedy, gdy czarownica nikomu szkody nie wyrządziła¹⁰³. W ten sposób nadano temu przestępstwu wyraźnie charakter przestępstwa przeciwko bogu¹⁰⁴. Elementy takiego przestępstwa zawierało też krzywoprzysięstwo, ze względu na wzywanie w przysiędze boga na świadka. W Gdańsku karano krzywoprzysięzców obcięciem palców¹⁰⁵, a w wilkierzach poznańskim i lubelskim wyświeceniem z miasta z pochodnią w ręce i konfiskatą majątku¹⁰⁶.

Trzecią grupę stanowią przestępstwa wymierzone przeciwko poszczególnym osobom. Karą śmierci zagrożony był w wilkierzach gdańskim i poznańskim mord i czatowanie na drodze¹⁰⁷, bez różnicy czy w mieście czy poza miastem, we dnie czy w nocy. Najstarsze wilkierze poznańskie karzą ścięciem lub dożywotnim wygnaniem sprawcę zgwałcenia lub uprowadzenia dziewczyny¹⁰⁸. W Nowym Mieście Toruniu bigamię karano (mężczyznę) ścięciem i zakopaniem żywcem w ziemi (kobietę)¹⁰⁹. Cudzołóstwo karzą wilkierze gdańskie dopiero przy drugiej recydywie karą śmierci — mężczyzna miał być ścięty, a kobieta utopiona w worku¹¹⁰. Również oszustom groziła kara utopienia, ale dopiero przy recydywie, natomiast oszukujących w grze karano oślepieniem według najstarszego

¹⁰⁰ *Wilkierze Poznańskie*, I, 74.

¹⁰¹ *Neu-revidirte Willkür der Stadt Danzig 1761*. I, 4, 6, 13.

¹⁰² *Wilkierze Poznańskie*, I, 80.

¹⁰³ A. Meye, op. cit., s. 67.

¹⁰⁴ W. Meinecke, op. cit., s. 57; A. Meye, op. cit., s. 70, 71.

¹⁰⁵ A. Meye, op. cit., s. 74.

¹⁰⁶ *Wilkierze Poznański*, I, 29; Z. Białkowski, op. cit., s. 1 - E.

¹⁰⁷ W. Meinecke, op. cit., s. 32; A. Meye, op. cit., s. 66, 76.

¹⁰⁸ *Wilkierze Poznańskie*, I, 5.

¹⁰⁹ Bender, op. cit., art. 22, 23.

¹¹⁰ A. Meye, op. cit., s. 42, 84.

wilkierza gdańskiego już przy pierwszym przestępstwie¹¹¹. Sezonowym przestępstwem, bo związanym z okresem zimowym, było przechowywanie lub sprzedawanie kradzionego drzewa miejskiego i prywatnego. Wilkierz krakowski zagrażał za to przestępstwo karą powieszenia na szubienicy dopiero przy drugiej recydywie, w Tczewie natomiast karę tę stosowano już za pierwszym razem¹¹². Wilkierze gdańskie stanowiły tę samą karę już za pierwszym razem w odniesieniu do złodziei kradnących sprzęt przeciwpożarowy w większych ilościach oraz w stosunku do marynarzy i pracowników pomocniczych, którzy zbiegli ze statku jeszcze przed wyruszeniem w rejs wraz z wypłaconym im wynagrodzeniem. Przepis ten był też znany prawu lubeckiemu, którym Gdańsk rządził się przez około osiemdziesiąt lat w wiekach XIII/XIV¹¹³. W prawie lubeckim jednakże sankcja karna przewidziana za to przestępstwo była znacznie łagodniejsza (kara pozbawienia wolności). Widocznie okazała się ona nieskuteczna, jeżeli Gdańsk zdecydował się tak bardzo ją zaostrzyć.

VI

Przeprowadzona wyżej analiza przepisów karnych zawartych w wilkierzach większych miast królewskich w dawnej Polsce może wywołać wrażenie, że prawo karne tych miast było słabo tylko rozwinięte. Sąd taki byłby jednak mylny. Trzeba bowiem pamiętać że wilkierze stanowią tylko źródło uzupełniające prawa miejskiego, głównymi jego źródłami były kodeksy prawa sasko-magdebuskiego i prawa chełmińskiego. To było też zapewne przyczyną, że stosunkowo liczne wilkierze Kalisza nie zajmują się wcale problematyką przestępstw „kryminalnych”. Pełniejszy obraz miejskiego prawa karnego dają wspomniane na początku opracowania dotyczące prawa karnego Gdańska i Poznania.

Jeżeli przyjrzeć się przepisom karnym wilkierzy w aspekcie czasowym, to trzeba powiedzieć, że mniej więcej połowa z nich powstała w wiekach XIV i XV. Dokładne ustalenie tych danych nie jest możliwe ze względu na brak dat uchwalenia wilkierzy. Około 25% przepisów karnych uchwalono w XVI w. i trochę mniej w XVII w. W XVIII w. uchwalanie nowych przepisów karnych należy do wyjątków, natomiast — zwłaszcza w Gdańsku — mamy do czynienia z powtarzaniem lub nowelizowaniem dawnych przepisów. Dla wytłumaczenia tego zjawiska trzeba wziąć pod uwagę fakt, że wieki XIV i XV to wieki zdobywania samodziel-

¹¹¹ W. Meinecke, op. cit., s. 84; A. Meyer, op. cit., s. 101, 106.

¹¹² *Prawa i przywileje...*, I/1, nr 242 § 4; O. Günther, op. cit., I, art. 135.

¹¹³ W. Meinecke, op. cit., s. 75; P. Simson, op. cit., s. 28, art. 24, 25; E. Rozenkranz, *Prawo lubeckie w Gdańsku w latach 1261/63 - 1346*, (Rocznik Gdański, t. XXV, 1967, s. 9 - 30); *Das alte lübische Recht*. Wyd. J. F. Hach, Lübeck 1839, s. 565.

ności przez miasta, uzyskiwanej w drodze wykupywania wójtostw dziedzicznych i wieki zagospodarowywania się i zdobywania znaczenia — nawet politycznego, a także zdobywania stabilizacji w dziedzinie prawa. Wieki XVI - XVIII to czasy, w których dzięki poprzedniej działalności prawodawczej, a także dzięki rozpowszechnieniu się drukowanych ksiąg prawniczych, nastąpiło nasycenie zapotrzebowania na przepisy prawne. Dodajmy, że żadne miasto nie wytworzyło pełnego systemu swego prawa karnego. Stosunkowo najbliższe tego osiągnięcia był Gdańsk. Z reguły przepisy karne zawarte w wilkierzach mają charakter jednostkowych regulacji prawnych, powstałych pod naporem potrzeb chwili, a nie w wyniku spekulacji prawnych.

Zestawienie obok siebie przepisów karnych różnych miast pozwala na sformułowanie także dalszych jeszcze wniosków natury ogólnej. I tak przy generalnym podobieństwie prawa karnego tych miast, występują jednak różnice w szczegółach, zwłaszcza w sankcjach karnych stosowanych za poszczególne przestępstwa. Ale różnice idą dalej jeszcze, gdyż zdarzają się wypadki, że pewne czyny (kosterstwo) uznawane w niektórych miastach za przestępne, w innych (Chełmno) takiego charakteru nie miały.

Inną cechą wspólną, to proces modernizacji przepisów prawa karnego występujący w zbadanych wilkierzach. Stwierdziliśmy bowiem zerwanie we wszystkich miastach z wczesnośredniowieczną konstrukcją winy opartą na formalnym związku przyczynowym, na rzecz związku realnego między czynem a zamiarem jego sprawcy. W związku z tym nastąpiło zróżnicowanie między zagrożeniem karnym stosowanym w odniesieniu do przestępstw umyślnych i nieumyślnych. Łączy się to w niektórych przypadkach z wyraźnie zaakcentowanym, zwłaszcza od XVI w. obowiązkiem wymierzania kary przy uwzględnieniu okoliczności czynu oraz z upoważnieniem sądu do wymierzania różnorodnych kar za ten sam czyn przestępny.

Jeszcze w spisany w końcu XIV w. poznańskim kodeksie prawa magdeburskiego i miśnieńskiego (Ks. II art. 27) w sprawach o zabójstwo, rabunek i zranienie, ingerencja sądu miejskiego była dopuszczalna tylko wtedy, gdy miasto uchwaliło wilkierze karne dotyczące karania osób popełniających te przestępstwa. W badanych przez nas wilkierzach spotykamy się już powszechnie z przepisami dotyczącymi wspomnianych przestępstw. Dalszym przejawem postępowości naszych wilkierzy jest fakt, że dotyczyły one wszystkich przestępców, a nie tylko osób, które wilkierz uchwalały.

Pomimo tego, podobnie jak w prawie ziemskim, utrzymuje się w badanych wilkierzach miejskich — w każdym razie jeszcze w XVI w. — przeżytek z wczesnego średniowiecza w postaci zemsty i związanej z nią instytucji ugody, pojednania. Dawną metrykę mają także, znane w prawie wilkierzowym, kary odzwierciedlające. Najczęściej jako sankcja karna,

przy przestępstwach „kryminalnych”, wymieniana jest w wilkierzach kara ścięcia, a w odniesieniu do przestępstw hańbiących — kara powieszenia. Inne zjawisko, które można zaobserwować w wilkierzach karnych, to proces stopniowego łagodzenia surowości sankcji karnych. W Lublinie za przyniesienie do ratusza przez rajcę lub ławnika broni i zrobienie z niej użytku groziła w 1518 r. kara ścięcia. W 1532 r. obniżono karę za przyjęcie z bronią do sześciu groszy. Naruszenie prawa składu w Krakowie obwarowane zostało w końcu XIV w. karą ścięcia. W XVII w. stosowano już tylko konfiskatę towaru¹¹⁴. Jeszcze wyraźniej występuje to zjawisko w wilkierzach gdańskich. Uprawianie gry w kości w sposób oszukańczy zagrożone zostało w pierwszym wilkierzu gdańskim karą śmierci. W drugim wilkierzu karą oślepienia, a w czwartym już tylko karą arbitralną¹¹⁵. Groźenie podpaleniem obwarowane było w trzecim wilkierzu karą spalenia, a w piątym już tylko karą arbitralną¹¹⁶. Oszustom groziła według czwartego wilkierza kara piętnowania, a przy recydywie — kara utopienia w worku. Natomiast w wilkierzu szóstym tylko kara arbitralna¹¹⁷.

Dalsza cecha wspólna badanych wilkierzy miejskich ma charakter negatywny. Nie znajdujemy w nich mianowicie żadnych postanowień dotyczących braku odpowiedzialności za przestępstwa cudze, obrony koniecznej, początku, zbiegu przestępstw. W badanych wilkierzach nie wymienienia się takich rodzajów kary śmierci, jak łamanie kołem, wbicie na pal. Nie mówi się też o karze talionu. Spośród przestępstw brakuje wzmianek o samobójstwie, krewnobójstwie, dzieciobójstwie. Skądinąd wiadomo, że pominięte w wilkierzach instytucje prawa karnego znane i stosowane były w miastach na podstawie przepisów podstawowych kodeksów prawa miejskiego.

Powiązanie z ustawodawstwem państwowym, a w szczególności z konstytucjami państwowymi, występuje jedynie w zakresie karania przestępców ze stanu szlacheckiego, dopuszczających się popełniania różnego rodzaju gwałtów w mieście. Czyny te miały być osądzane — zgodnie z konstytucją toruńską z 1520 r. — przez sąd złożony szlachecko-miejski¹¹⁸. Jest to zarazem przykład stanowczości prawa karnego. Element ten występuje także w surowych sankcjach dotyczących ludzi luźnych, dalej, w ukrytej formie, w tych wszystkich wypadkach, gdy wilkierz pozostawia wymiar kary uznaniu sądu oraz w wypadkach, gdy nakazuje karać według okoliczności czynu.

Wobec tego, że Chełmno, Gdańsk i Warszawa rządziły się prawem chełmińskim a pozostałe miasta, z wyjątkiem Elbląga, który miał prawo

¹¹⁴ *Prawa i przywileje*... II/3, nr 2066.

¹¹⁵ W. Meinecke, op. cit., s. 84; A. Meye, op. cit., s. 106.

¹¹⁶ A. Meye, op. cit., s. 64.

¹¹⁷ A. Meye, op. cit., s. 101.

¹¹⁸ *Prawa i przywileje*... II/1, nr 1314.

lubeckie¹¹⁹, prawem sasko-magdeburskim, bardzo istotną rzeczą jest skonfrontowanie przepisów karnych wilkierzowych z takimi przepisami podstawowych kodeksów prawa miejskiego, jakimi dla tych miast były *Sachsenspiegel* i *Weichbild*¹²⁰ oraz prawo chełmińskie i lubeckie¹²¹. Porównanie tych przepisów przynosi zaskakujące wyniki, okazuje się bowiem, że niemal wszystkie instytucje, kary i przestępstwa występujące w wilkierzach miast rządzących się prawem sasko-magdeburskim, znane są podstawowym zbiorom tego prawa. Różnica polega z reguły na rozmiarach lub rodzaju sankcji karnej, która we wilkierzach jest bądź surowsza, bądź łagodniejsza od przewidzianej w kodeksach podstawowych, bądź też na tym, że ustanowiona ona była za inne przestępstwa. Kara utopienia nie jest znana obu kodeksom, a występuje tylko w glosie *Zwierciadła Saskiego*¹²². Podobnie ma się rzecz ze spiskowaniem¹²³, natomiast zupełnie nieznane tym podstawowym kodeksom prawa miejskiego są takie przestępstwa, jak: bluźnierstwo, przestępstwa przeciwko obronności miasta i przeciwko przepisom dotyczącym walki z epidemią dżumy. Przepisów dotyczących tych przestępstw braknie też w prawie chełmińskim, a nadto prawo to milczy na temat zdrady miasta, spiskowania i czarów. W tej sytuacji zrozumiałą jest fakt uchwalenia przez władze gdańskie w końcu XV w. wilkierza dotyczącego bluźnierstwa. Inaczej niż w prawie sasko-magdeburskim potraktowane jest w prawie chełmińskim przestępstwo polegające na oszukańczej grze w kości. Pozostawia ono kwestię uznania takiej gry za przestępstwo ustawodawstwu wilkierzowemu¹²⁴. W związku z tym przepisem pozostaje wilkierz chełmiński z 1590 r. odmawiający prawa do skargi przegrywającym w takiej grze¹²⁵. Zupełnym odchyleniem od ówczesnych pojęć było wprowadzenie przez wilkierz gdański kary utopienia, traktowanej powszechnie jako kary dla kobiet, także w odniesieniu do mężczyzn, dopuszczających się recydywy oszustwa¹²⁶.

W opisaney wyżej sytuacji powiemy, że uchwalanie przez miasta wilkierzy karnych, dotyczących przestępstw nie objętych podstawowymi kodeksami prawa miejskiego, było zjawiskiem wynikającym z konieczności uzupełniania luk istniejących w tych kodeksach. Natomiast w pozosta-

¹¹⁹ E. Rozenkranz, *Recepcja prawa lubeckiego w miastach nadbałtyckich* (Rozprawa habilitacyjna), Gdańsk 1967, s. 251 - 253, 269.

¹²⁰ M. Jaskier, *Juris provincialis alias quod Speculum Saxonum vulgo nuncupatur libri tres*, Cracoviae 1535; tenże, *Juris municipalis*.

¹²¹ *Das alte Culmische Recht*. Wyd. C. K. Leman, Berlin 1838.

¹²² M. Jaskier, *Speculum Saxonum...*, liber II, art. 14 gl.

¹²³ Ibidem, liber II, art. 1 gl.

¹²⁴ M. Jaskier, *Das alte Culmische Recht*, III Art. 77, 78.

¹²⁵ Z. Zdrójkowski, op. cit., nr 66.

¹²⁶ A. Meyer, op. cit., s. 43.

lych przypadkach stanowi ono przejaw dostosowywania istniejących przepisów prawnych do aktualnych, zmieniających się potrzeb społeczeństwa miejskiego i aktualnego stanu jego świadomości prawnej.

Witold Maisel (Poznań)

LE DROIT PÉNAL DANS LES STATUTS DES VILLES POLONAISES JUSQU'À LA FIN DU XVIII^e SIÈCLE

Résumé

La réception en provenance de l'Europe méridionale et occidentale des institutions municipales et du droit judiciaire, apporta aux autorités municipales le pouvoir d'édicter elles-mêmes jusqu'à leurs prescriptions pénales, les statuts qui allaient régir les différents aspects de la vie urbaine des populations ainsi que les activités de la cité.

L'auteur de l'étude s'est cantonné dans l'examen des crimes proprement dits, tels qu'ils sont systématisés dans les recueils juridiques du moyen âge comme le Miroir de Saxe (Sachsenspiegel) et le Weichbild, qui furent en usage et d'application aussi dans les villes polonaises.

Le but de la peine était à la fois de venger le crime perpétré et, par le fait d'inspirer la crainte, de décourager de commettre ou de répéter l'infraction. L'infraction pouvait se consommer soit comme acte commis, soit comme abstention d'un acte que, dans une situation donnée, la loi imposait d'accomplir. Pour son auteur, l'acte commis n'entraînait le châtement que si c'était un acte coupable et contraire à la loi. Le droit pénal qui était en vigueur dans les villes polonaises distinguait l'acte intentionnel et l'acte causel, non intentionnel. Quant aux divers stades où le crime se préparait, il y avait des cas où la tentative, à elle seule, était déjà passible de peines, tel le fait d'être au guet sur les chemins, tel le port d'armes interdites. Ainsi, l'on punissait celui qui incitait au faux serment (Gdańsk). Pour ce qui est de la participation au crime, la loi frappait le complice d'adultère et, dans les séditions et les conjurations, le complice par préparation (Cracovie), le complice par assistance dans la prostitution (Lublin) et dans les délits de vol (Cracovie). Ainsi toutes les notions et toutes les institutions du droit pénal, telles que les lois modernes les distinguent, étaient-elles, en général, connues déjà en ce temps-là. Il y avait toutefois, dans les statuts municipaux polonais, des survivances de coutumes datant de l'époque antérieure à la formation de l'Etat: telle était la vengeance individuelle extrajudiciaire, à laquelle la réconciliation mettait fin en imposant le paiement d'une composition.

Lorsqu'il avait à infliger une peine, le tribunal municipal était obligé de tenir compte aussi bien des circonstances atténuantes que des circonstances aggravantes. C'est pourquoi, il pouvait résulter des différences très nettes dans la manière de punir le même genre de crime perpétré. C'est ainsi que la récidive constituait une circonstance aggravante majeure, la plus grave.

Les statuts des villes reconnaissaient les peines simples et aussi les peines du talion ainsi que les peines ayant valeur symbolique: la mutilation de deux doigts pour crime de faux serment ou encore, à l'encontre des sorcières, le supplice par le feu sur les bûchers (Gdańsk). L'on connaissait également la double pénalité pour un même et seul crime. Il existait encore des peines alternatives. Ainsi, pour

le viol ou le rapt d'une femme, la peine stipulée à appliquer était soit la décapitation, soit le bannissement à perpétuité (Poznań). Étaient également d'application les peines de substitution: la peine de mort pouvait être prononcée au lieu de la confiscation générale des biens (Cracovie). De même, les statuts admettaient les peines arbitraires, celles que le juge infligeait selon son appréciation. Ils distinguaient encore, parmi les peines capitales, d'une part les peines de mort simple, telles que la pendaison, qui constituait une peine infamante, et la décapitation qui n'en était pas une, et d'autre part, les peines de mort qualifiées, telles que le supplice par le feu, la noyade, le supplice d'être enterré vif. Quant aux peines afflictives multilatrices les statuts ne font état que de celle de la main tranchée. Car, en effet, bon nombre de châtimens corporels n'étaient pas appliqués dans les cas d'actes criminels les plus graves dont il est question dans l'étude ci-dessus.

Parmi ces derniers, l'on rangeait les actes dirigés contre le bien général commun de la cité et les actes qui portaient atteinte aux autorités municipales ou les visaient. Tels étaient la trahison ou intelligence avec l'ennemi, le complot, la conjuration et la conspiration, les séditions, le meurtre commis sur la personne d'un officier municipal, ou les blessures portées à lui, la détérioration ou la destruction d'ouvrages de défense et d'équipements contre l'incendie, l'inobservation des mesures sanitaires prises pour combattre la peste, le port d'armes à feu. Le deuxième groupe d'actes délictueux comprenait les crimes de lèse-divinité comme l'apostasie, le blasphème contre Dieu ou la religion, la sorcellerie, le parjure ou faux serment. Enfin, les crimes contre la personne humaine formaient le troisième groupe d'actes condamnables. C'étaient le meurtre, l'homicide, le viol, ou le rapt de fille, la bigamie, l'adultère, l'escroquerie, le vol.

Il est remarquable que tous ces statuts tendent généralement à atténuer la rigueur des sanctions pénales. C'est ainsi que les lois pénales des statuts complètent ou modifient les prescriptions que, en matière criminelle, contenaient les recueils fondamentaux du droit municipal comme le *Miror de Saxe* (*Sachsenspiegel*), le *Weichbild* et droit de la ville de Chełmno, le *Ius Culmense*.

